

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^{or.} 32.

16. marca 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 24. z. m. popełniono okropną zbrodnię we wsi *Nahorce*, w obwodzie Żółkiewskim. Na samotnie stojącą karczmę napadło w nocy kilkunastu ludzi, ci zamordowali tamże pięć osób i zrabowali karczmę, takową podpalili. Nazajutrz z dymiących się jeszcze zgliszczów w perzynę obróconej karczmy, wydobyto pokaléczone trupy. Przedsięwzięto śledztwo tej zbrodni. (*Mnem.*)

— Z Wiednia —

Dokończenie przerwanej w ostatniej gazecie naszej zdania sprawy z czynności funduszu umarzania długu państwa:

9) Ogółowo wykupna, przez fundusz umarzania własną gotowizną wykonane, wynosiły:

w obligacjach uprocentowanych w mon. konw.	220,266,645 złr. 8 3/8 kr.
w obligacjach uprocentowanych w walucie wiedeńskiej . . .	84,351,370 złr. 1/8 kr.
w innych obligacjach	12,335,612 złr. 25 kr.
razem	316,953,627 złr. 33 4/8 kr.

za co wypłacono gotówką 216,219,473 złr. 56 1/4 kr. w mon. konw.

10) Summa powyższego gotowemi pieniędzmi wykonanego wykupna, pomnożoną jeszcze została majątkiem zarodowym, nadanym funduszowi umarzania w kwocie 50,135,627 złr. 21 2/8 kr., oraz obligacjami tak z kass krajowych bezpłatnie mu nadsykanemi jako też po części późniejszimi zakupionemi w kwocie 647,992 złr. 19 6/8 kr.

Summa ogółowa wszystkich obligacji długu państwa, którą fundusz umarzający z obiegu cofnął, wynosi przeto 367,737,247 złr. 14 4/8 kr. i składa się:

a) z kapitałów długu państwa, uprocentowanego w mon. konw. w summie 167,293,526 złr. 19 1/8 kr.

b) z długu państwa, uprocentowanego w wal. wiedeń., w summie 15,670,444 złr. 40 kr.

c) z wykupionych i co roku umarzanych obligacji dawniejszego długu państwa, w summie 104,144,944 złr. 41 7/8 kr.

d) z obligacji nowego w mon. konw. uprocentowanego długu państwa, spalonych dn. 27. lipca 1832 i dnia 16go grudnia 1834 z summa procentowa dwu mil. złr. w kwocie 68,292,722 złr. 8 4/8 kr., nareszcie

e) z innych obligacji w kwocie 12,335,612 złr. 25 kr.

11) Zapas gotowemi pieniędzmi, pozostały z końcem drugiego półrocza 1836, wykazany rachunkami dyrekcji funduszu umarzania, a obejmujący 425,692 złr. 52 3/4 kr., równie jak stan majątkowy w obligacjach i rewersach prywatnych, ogółem w summie 184,525,517 złr. 45 3/8 kr., sprawdzonym został przy odbytem dnia 31go października 1836 przeglądzie kassy funduszu umarzania długu państwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług doniesień z Nowego Yorku z dn. 8go lutego. Zjednoczone Stany zerwały wszystkie dyplomatyczne stosunki z Meksykiem.

Urządnicę finansowy White, który w marcu 1834, aby przeszkodzić sprawdzeniu rachunków, podpalił gmach izby skarbowej w Washingtonie, skazany został na 10 letnie więzienie.

Portugalija.

Między margrabią Loulé, a jego małżonką miało powstać nieporozumienie, a nawet wieść chodzi o nastąpić mającym rozwodzie.

Lizboński *Diario di Governo* z 13go lutego podaje następujące szczegóły o francuzie Mercier, którego oddano pod śledztwo, ponieważ cisnął kamieniem na ks. Ferdynanda. W piéw-szém swoim zeznaniu powiedział, iż chciał księcia zelżyć, lecz nie zabić. Toż samo powtórzył swojemu ziolkowi hr. St. Leger Bemposta, adjutantowi przy księciu. Przytém dodał, że często bywał w pewnym towarzystwie, gdzie wiele wygadywano na Donnę Maryję. Mercier w dalszych badaniach wyznał, iż jest dezertorem z 58go liniowego francuzkiego puiku. —

)

Doniesienie dzienników angielskich, jakoby Mercier był na śmierć osądzony, jest bezzasadne.

Journal des Debats donosi, iż posłowi francuzkiemu w Lizbonie panu Bois le Comte udało się, dokonać układy zawarte z rządem portugalskim przez admirała Roussin w roku 1831, mocą których wyjednał to, iż rząd wypłaci francuzom, którzy w Portugalii szkody ponieśli, sumę 800,000 fr. Wypłata ma się rozumić, nastąpi w papierach, to jest w kwitach izby skarbowej, od których procent płacony będzie. W skutek tego rządowi Donny Maryi zwrócone zostaną dwa portugalskie wojenne okręty, które od 1831 w zakład trzymane były w Breście.

Hiszpanija.

Narwaez wygnany do Cuenca mianowany został przez Lopezza komendantem prowincjonalnym na ten czas, kiedy ón zatrudniony będzie ściganiem powstańców. Coś podobnego tylko w Hiszpanii miejsce mieć może.

Nawarra dnia 21. lutego. — Dziś rano wojsko generała Sarsfield wyszło z Pampeluny, zamierzając udać się do Villaba, Huente i Los Carios. Kolumna ta ma mieć 7 do 8000 żołnierza. Zapewniają, iż jedna brygada generała Alaixa przybyła dnia 19. do Pampeluny. — Cała angielska legija wyszła z San Sebastian i stanęła na linii bojowej.

Wiadomości z Madrytu z 21. zawierają: Co dzień przybywają depesze od deputowanych Lujan i de Valle, lecz niestety! nic nie wspominają o działaniach wojennych, tylko o samych przeskodach. Espartero, ile się zdaje, chce grać rolę dyktatora, robi, co mu się podoba. Już zaczynają przebąkiwać o niepodobieństwie zamierzonego powszechnego ataku przed końcem przyszłego miesiąca. Pomyślny czas już stracony. Kapitan Maillan z angielskiej marynarki, który w tej chwili tu się znajduje, i którego pochlebnie przyjęto, tegoż samego jest zdania; burzliwa pora roku nie da uskutecznić w następnych 3ch tygodniach żadnego ataku na Fuentarabiją, gdzie siła morska musi wspólnie działać. — Espartero ma posłać 2000 żołnierza dla wzmocnienia stolicy; mówią nawet o odwołaniu dywizji Narwaeza.

Gazette de France donosi z głównej kwatery Don Karlosa w Andoain z 23. lutego: J. k. mość infant Don Sebastian przybył wczoraj do Tolozy. Przeprowadził z sobą dwa batalijony z Rastylii, 1 z Guipuscoa, 2 z Arragonii, 1 z Walencji i 3 z Alawy, oraz 1 szwadron i 4 działa, zostawiwszy 12 batalijonów pod dowództwem generała Goni na linii pod Zornozą. Od tej linii bojowej nie masz nic nowego.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 25. lutego sir C. Wetherell stanął przed sądem kanclerskim w imieniu członka parlamentu Lechmere Charlton, zostającego od dawna w więzieniu za obrazę kanclerskiego sędziego lorda Brougham; i prosił w jego imieniu, aby został na wolność puszczony. Wyraził ón, iż uwieziony żałuje swego popędliwego kroku. P. Charlton natychmiast otrzymał wolność, odebrawszy przestrożę od lorda kanclerza.

Francyja.

Izba deputowanych na posiedzeniu swoim dnia 28. lutego przyjąwszy większością 245 głosów przeciw 30 projekt do ustawy o strategicznych gościńcach na zachodzie, na utrzymanie których dwie trzecie części kosztów nałożono na skarb, a trzecią na departamenta, gdy i ministrowie wnieśli wiele ustaw, z których projekt do ustawy o zakończeniu rachunków z roku 1835 przewyżką 28 milionów był najważniejszy, otwarto rozprawy nad tak zwaną dysjunkcyjną ustawą. Naprzód p. Dupin zszedł z prezydenckiego krzesła, i mówił jako pierwszy z liczby przeciwnych tej ustawie. Głównym jego dowodem była, jak utrzymywał, niedotykalna nierozdzielność prawności sądowej wzbiegu kryminalnych przypadków — która, jak historycznie wywodził — od najdawniejszych czasów istniała. Nawet w czasach dawniej monarchii, kiedy rozmaite stany, miejskie i szlacheckie, świeckie i duchowne, miały osobne swoje sądy, zawsze śledztwo i cały proces odbywał się wspólnie, a wyrok na obwinionych w jednym i tymże samym dniu zapadał we wszystkich sądownictwach. Zdanie to wywodził p. Dupin z wielką znajomością historii prawa we Francyi i w innych krajach, i opierał się na przytaczaniu zdań wielu sławnych prawników. Mowa jego, trwająca dłużej, niż dwie godziny, zabrała całe posiedzenie: albowiem po nim tylko pan Poulet miał głos za projektem do ustawy, poczem rozprawy odłożono do dnia następnego.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 1. marca ciągle toczyły się narady nad ustawą podziału sądowego; lecz żaden znaczniejszy mówca nie wystąpił na trybunę.

Moniteur zawiera rozporządzenie królewskie, datowane z dnia 1. lutego, które ustanawia potęgę morską królestwa. W czasie pokoju ma się ona składać: z 40 okrętów liniowych, (dziesięć o 120 działach, 10 o 100 działach, 15 o 90ciu, 5 o 80ciu); 50 fregat (17 o 60ciu działach, 17 o 50, 17 o 40); mniejszych statków wojennych 220; ogółem 310. — Liniowych okrętów ciągle

ma być 20, fregat 25 utrzymywanych w gotowości do wypłynienia, mniejsze zaś okręty wojenne wszystkie. — Oprócz 20 okrętów liniowych i 25 fregat nieprzystosowanych do żeglugi, ma jeszcze być w odwodzie 13 okrętów liniowych i 16 fregat na warsztatach, mogących być użytymi w razie potrzeby.

Badania w sprawie Championa i Meuniego co raz więcej rzucają światła, na styczność zachodzącą między temi dwoma zamachami: od 28go lutego nie mniej jak 18 wydano rozkazów do twiężeń. W liczbie osób aresztowanych wymieniają pana St. Gervais, obwinionego o stosunki z Championem, i pana Leblanc, byłego oficera i pewnego krawca nazwiskiem Lampson, zamieszanych w sprawie Meuniego.

Otrzymało wiadomości z Tripolis, które głoszą o ogromnych kłeskach powietrza. Mimo tego ciągle wojsko odpływa do Afryki; 1go marca znowu dwóch oficerów za sztabu jeneralnego odjechało do Tulonu, dokąd jenerał Bugeaud niebawem za nimi pospieszy

List z Bordeaux (w *Journal des Debats*) donosi, iż rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej opanował Kaliforniję w skutek tamże wybuchłej rewolucyi na korzyść Stanów Zjednoczonych. Podług tego listu w Washingtonie także spodziewano się wojny z Meksykiem, jeżeliby takowej nie zapobieżono przez pośrednictwo Francyi i Anglii.

W kościele tak zwanym »francuzkim«, gdzie ksiądz Auzon mszę odprawia, w rocznicę stracenia Pepina miało się odbyć żałobne nabożeństwo, na które »Bracia i Siostry« następnem wezwaniem zaproszeni byli: »Wezwani jesteście na mszę żałobną ku uczczeniu pamięci obywatela Pepina, ściętego przez termidorystów w 44 roku rzeczy-pospolitej.« — Policja starała się przeszkodzić temu obchodowi.

Dureau de la Walle, członek komisji, postanowionćj już od lat kilku przez ministeryjum wojny, do opisania dziejów Afryki północnej i osad tamże, przez Rzymian zakładanych, w jednym z dzienników francuzkich daje swoje zdanie, w jakim czasie wyprawa do Konstantyny najlepiej wykonaną być może. Niema bynajmniej niesłuszności, gdy utrzymuje, że to jest mianowicie pytaniem klimatologii i znajomości wewnętrznych stosunków kraju. Twierdzi, że najlepszym czasem do przedsięwzięcia wyprawy jest miesiąc kwiecień, i zdanie to swoje nader ważnemi popiéra dowodami, których tutaj w treści udzielamy. Porównyując wyprawy Rzymian w Afryce, przekonamy się, że Metelusz i Maryjusz zawsze na wiosnę rozpoczynali wyprawę,

dla uderzenia na Numidyję, mianowicie na pasmie kraju, położone na północ i wschód od Cyttry, terazniejszej Konstantyny, przytém mieli oni za punkt oparcia się wszystkie miasta portowe, oraz prowincyję Afrykę, w środku pomocy wszelkiego rodzaju zamożną: posuwali się rozległemi bocznemi dolinami Atlasu i obejść mogli to wielkie przedmurze Afryki, podczas gdy Francuzi, nie posiadając Tunetu, przez te góry przedziierać się muszą. Metelusz i Maryjusz po ponawianych usiłowaniach szczęśliwymi byli na koniec, przeciwnie Aulus Posthumus, który w wojnie jugurtyńskiej wyprawę w zimie rozpoczął, haniebną poniósł klęskę: do Suthulu, terazniejszej Guelmy, szedł przez doliny, przemienione w bagna dęszcem zimowym, tam napadnięto go, odcięto mu dowozy i zmuszono narcszcie do kapitulowania z całym wojskiem które przeszło pod jarzmem nieprzyjaciół.

(Dokończenie nastąpi.)

Szwajcaryja.

Piszą z St. Gallon: Zwłoki zmarłego tu w d. 7. lutego w oberzy pod »Białym koniem«, pułkownika G. A. Gustawsona, byłego króla szwedzkiego, jak słychać, mają być przewiezione do dóbr, będących własnością księcia Wazy, w Morawii.

Holandyja.

Donoszą z Haagi pod dniem 1. marca: Oddziały drugiey izby stanów jeneralnych przełożyły rządowi wielorakie postrzeżenia pod względem finansowych projektów do ustaw, a mianowicie, co się tycze wypłaty procentów od belgijskiey części długu tę zrobiły uwagę, że widoki dla kraju przez powiększenie się ciężaru długów co raz stają się smutniejsze, aby więc rząd wszystkich dołożył sposobów dla pogodzenia się z Belgiją. Przy roztrząsaniu żądanych nadzwyczajnych wydatków na r. 1837, o które mocno się spierano, między innemi, wniesiono do rządu prośbę o dalsze wyjaśnienie politycznych stosunków krajowych. Podług ostatnich słów w sprawozdaniu ministra spraw zagranicznych w czasie ostatniego rysu stanu politycznego na zgromadzeniu stanów jeneralnych, takowe życzenie izby zdaje się bardzo słuszne, zwłaszcza gdy na mocy słów tych wówczas powzięto nadzieję, iż się znowu rozpoczną układy w sprawie holendersko-belgijskiey.

Niemcy.

Szwabski Merkurs donosi pod 28. lutego: Listy odebrane z Moguncyi donoszą, iż polityczni więźniowie, wywiezieni wczorajszej nocy z Frankfortu, przybyli do Moguncyi około godziny 6tej rano, i natychmiast do warowni Har-

denberg, nie zaś do cydadelli, przeniesieni zostali. Warownia ta, leżąca na północno - zachodniej stronie Moguncyi, ma być w bardzo zdrowym położeniu, a więźniowie mają sobie pozwolone kilka godzin codziennie na wolnym powietrzu się przechadzać. Dzisiejszej nocy i ci nawet więźniowie polityczni, którzy od dawnego czasu ponosili karę w frankfurckim domu poprawy, także zostali do Moguncyi przeniesieni. Do wykonania tego postanowienia, takich samych użyto wojskowych ostrożności, co i w nocy poprzedzającej. Różnie podają liczbę więźniów. Każdy z nich ma swój osobny pokój, albowiem w początkach budynek ten miał służyć na sypialnie dla żołnierzy w przypadku oblężenia. — Lecz pomieszkowania te od tego czasu nie były na ten cel używane. Więźniowie, którzy tu dziś przybyli, należą wprawdzie do téj samej kategorii, co wczorajsi, tylko że karę zapadłą na nich wyrokiem sądu pierwszej instancji, zaczęli wysiadywać w frankfurckim domu poprawy.

Główny redaktor *Gazety powszechnej* Karol Józef Stegmann, który przez ciąg 32-letni wydawał ten dziennik, zeszedł z tego świata w Augsburgu dnia 3. marca, w siedmdziesiątym roku życia swego.

Gazeta wychodząca w Karlsruhe donosi z Emmendingen z dnia 8go lutego: Pewien bardzo przedsiębiorczy, doświadczony spekulant założył tam mechaniczną przedsiębiornię konopi i lnu, która od wielu miesięcy już działa. — Skutek tego przedsiębiorstwa połączonego z wielkimi ofiarami i trudnościami, przechodzi wszelkie oczekiwanie. Już codziennie bardzo znaczna ilość przedziwa różnych numerów i jakości wyrabia się na przędzę, a z prób czynionych pokazuje się, że płótno z niej robione dwa razy tak jest trwałe jak z ręcznego przedzenia, albowiem do maszyny przedzalnój tylko najwyborniejsze gatunki konopi i lnu użyć można, a do ręcznej jaka kolwiek przędza uchodzi. Przytem ta jeszcze zachodzi uwaga że przedzenie nie odbywa się, jak błędnie mniemano, dopiero wtedy, kiedy konopie lub len zetrzą się na krótkie i małe włókna, lecz przeciwnie wyrabiają je w całej długości.

Prussy.

D. 18. lutego w Królewcu w Prusiech otwarto po raz szósty sejmik prowincjonalny. Tak więc teraz, oprócz przypadającego dopiero w maju reńskiego prowincjonalnego sejmku, zgromadziły się wszelkie prowincjonalne pruskie stany.

Z Frankfurta nad Odrą pod d. 25. lutego: Kończący się z tym tygodniem jarmark tutejszy w ogóle nie najlepiej się udał. — Na podlegsze

i średniego gatunku sukna najwięcej było pokupu. — Cienkich sukien mniej poszukiwano. — Na wyroby wełniane dość mierze robiono sprzedaż. Dobre płutna i inne lniane towary dość miały kupców. Wełny na targu było około 3500 cetnarów. Z początku sprzedaż szła bardzo ozięble, później poprawiła się wszakże, tak że w końcu, po umiarkowanych cenach prędko ją wyprzedano. Stosunkowie było tu wiele cenniejszej jakości wełny; podlegszej daleko mniej. Targ na konie połączone z jarmarkiem liczył około 1200 koni, które w ogóle stały w cenie wysokiej. Zakupiono wiele koni do Saxonii, Śląska i Austrii.

Słychać — że tego roku wielkie jesienne manewry wojskowe wcześniej się zaczną, to jest w połowie sierpnia. W liczbie wielu umyślnie na to zaproszonych książąt i generałów, znajdować się będą niektórzy panujący książęta Niemiec. Cesarsko-rossyjska rodzina, głoszą, iż przybędzie do Berlina na urodziny j. k. mości.

Nowa ustawa rzemieślniczo-policyjna, na ten główny cel jest ustanowiona, aby w żadnym mieście nie cierpieć wielkiej liczby majstrów jednego rodzaju rzemiosła. Bynajmniej nie jest zamiarem rządu odnawiać przezto dawne cechy, albowiem od nikogo nie żąda się dowodu o sposobie w jaki i gdzie nabył swęj umiętności, lecz tylko każdy złożyć musi próbą. Jednakże tak przez to, jak przez zaprowadzenie rozmaitych bractw, i przez pierwszeństwo jakie rząd daje takowym, wprawdzie część d. wnych bractw cechowych przywróconą zostanie, jakoż jest nadzieja, iż przez zmieszanie onych z wyobrażeniami nowoczesnemi, położy się koniec licznym skargom przeciw wolności zarobkowania. Użalenia te były powszechne, a w części słuszne, pewna jest, iż potwierdzenie téj ustawy przejdzie na sejmikach prowincjonalnych.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 16. lutego (2. marca.) —

Gazeta handlowa tutejsza donosi, że w roku przeszłym zawiązało się w Bobrujsku, towarzystwo dla założenia fabryki cukru burakowego na wielką stopę. Wszystkie wstępne rozrządzenia są już dokonane, i zakład ten rozpocznie swe działania w ciągu bieżącego roku.

Rada państwa, w departamencie praw i na zgromadzeniu Ogólnem, z rozkazu cesarskiego, roztrząsnąwszy wyniki z prywatnego interesu zagadnienie: czyli należy uznawać za ważne, dokumenta przyznane dla jakiegokolwiek przyczynny w domu, w razie, jeżeli osoba, która dokument wydaje, nie była o ważności jego sądownie pytana? uchwaliła: W uzupełnieniu 530 i 531

artykułów układu praw, ustanowić na przyszłość za prawidło, iż w tych wszystkich przypadkach, kiedy dokumenta przyznane, sprawiane bywają w domach prywatnych, bądź dla słabości zdrowia, bądź z innych przyczyn, tak przez osoby umiętne, jako i nieumiętne pisma, osoby to mają być zapytywane w obec członka izby sądu cywilnego lub sądu powiatowego, według tego, w którym z tych sądownictw dokument się znajduje; dokumenta zaś, w których, od daty nastania niniejszego prawa, formalność ta zachowaną nie będzie, mają się poczytywać za nieważne.

(T. P.)

Grecyja.

Helleński kurier zawiera budżet w roku 1836 ustanowiony podług wymagań wszystkich ministrów i stosownie do uchwały rady stanu d. 28. października prz. roku. — Budżet ten naznacza dochód coroczny na 13,623,817 drachm (drachma znaczy 20 kr. m. k.) do tego wchodzi z dziesięcin 6,300,000, a z cel 2,450,000. Między innymi sumami znaczniejsze są 300,000 z patentów, 323,950 z opłat konsularnych, 450,000 z salin, 330,000 z lasów, 350,000 z plantacji oliwy (wydzierzawionych.) Summy ze sprzedaży własności narodowej, które podług ustawy dotacyjnej, wpłynęły, wynoszą tylko 210,354 drachm; do tego wchodzi i inna sprzedaż własności publicznej. Nadzwyczajne dochody są z rachunków r. 1835, 1,264,720; a z trzeciej seryi pożyczki 2,801,399 drachm, to jest summa, którą mocarstwa pozwoliły tego roku na zapłacenie 40 milionów w trzeciej seryi. Ogół wynosi 17,628,939 drachm. Między wydatkami najpierw stoi na opłacenie procentów i umorzenie długu państwa 2,801,399 dr. — na listę cywilną 1,000,000, — na radę stanu 230,820, na interesa zagraniczne 348,915, na wydział sprawiedliwości 539,704, spraw wewnętrznych (łącznie z żandarmeryją) 2,170,560, na wyznania religijne i oświecenie publiczne 440,200, administracyją finansów 404,919, na wojsko 4,000,000, na siłę morską 2,000,000, na falangę 877,299, i na uzbrojenie granicy północnej, to jest, na batalijony palikarów tamże 1,253,310 drachm. Jeżeli weźmiemy do tego, że pod wydatkiem na ministerstwo spraw wewnętrznych, położono dla żandarmeryi 870,599 drachm, zatem wydatki na siłę zbrojną lądową i morską wynoszą 9,000,000, nielicząc pensyi wojskowych — co razem czyni 3/4 części zwyżajnego dochodu.

— Z Aten. —

Po dwutygodniowej żegludze ich k. k. mości przybyli szczęśliwie d. 14. lutego wieczór na wysokość przystani pirejskiej. — Ich k. k. mości

jeszcze na okręcie powitani byk przez kancle-rza państwa hrabię Armansperg i królewskich ministrów, a jeszcze przed nimi przybył angielski poseł p. Lyons, na pokładzie fregaty Portland. Kanclecz państwa otrzymał od samego króla w wyrazach bardzo uprzejmych uwolnienie od służby podane przed ośmiu miesiącami. Kiedy królestwo oboje wysiadali na ląd w porcie pircjskim, na lądzie lud ich okrzykami witał, a w porcie bito z dział na wszystkich okrętach. — Wjazd do miasta odbył się dopiero nazajutrz. — Dnia tegoż wieczór, to jest d. 15. lutego, miasto Ateny spaniale było oświetlone.

Turcyja.

Journal d'Odessa z d. 26. lutego (10. marca) donosi z Konstantynopola: Wszyscy tu nie małym podziwem byli przyjęci, widząc jak dzielniki europejskie przywijały wielką ważność do missyi p. Urquhart, któremu przypisywano osobiste i częste stosunki z ministeryjum ottomańskim. P. Urquhart bynajmniej niegra tu tej roli, jaką mu przypisują; co więcej, postępowanie swoje odznaczył on różnemi śmiesznościami; często przywdziwiał strój wschodni, i przybiera, zmyślone nazwisko Daud-paszcy; niedawno nawet pokłócił się był ze swoim ambasadorem lordem Ponsomby, powszechnie tu szanowanym, i z pałacu ambasady przeniósł się do innego mieszkania. Wszyscy z tego się cieszą, iż kto inny nie pan Urquhart, jak było słychać, obejmie interesa w niełytności lorda Ponsomby.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(2) *Ze Lwowa. d. 15. marca 1837.* Z Więdnia donoszą, że chociaż cena okowitej tam nie spadła, niema jednak żadnego ruchu w handlu tym artykułem. — Podług listu z Dukli, wódka na wszystkich jarmarkach węgierskich znacznie w cenie spadła; za przyczynę tego podają przesadzone spekulacyje handlarzy Galicyjskich prowadzących wódkę do Węgier. U nas handel ten nie lepiej idzie, a kto by chciał wielką partyję wódki sprzedać, z trudnością by dostał po 15 kr. mon. kon. za garniec szumówki, przytém żądano by, aby wódka dopiero w lecie odstawioną była, gdyż z braku odbytu, kupcom i ua naczyniach do złęwania wódki zbywa.

Więden d. 10. marca 1837. W handlu hurtowym placą za cetnar mięsa wołu galicyjskiego po 37 zlr. do 38 zlr. w. w. zaś wołu węgierskiego po 38 zlr. do 39 zlr. w. w. 40 zlr. zaś li za poręką, iż sztuka 100 funtów *regie* łoju albo 120 funtów w domu wyda.

)(2

Trandler sprzedał cetnar po 38 złr. w. w. owe 100 sztuk wołów, które od starozakonnego z Galicyi Krysa miał kupić po 38 złr. w. w. z drugim procentem.

Wołów dość jeszcze wpływa i zdaje się, że ta cena z małą może odmianą do pierwszych dni kwietnia utrzyma się.

O chorobie rogacizny księgosusz zwanéj.

Środki zapobiegne i leczące w Węgrzech wypróbowane.

(*Kunst und Industrie-Ausstellung Nr. 7.*)

Pan *Kövecz* właściciel dóbr w Węgrzech, podał do pisma czasowego *Kémlő* następujące przepisy co do księgosuszu.

Ścisłe odosobnienie, czyli przecięcie wszelkiego związku z miejscem w którym ta zaraza panuje, polecany nadewszystko; doświadczenie bowiem pokazało, że tym sposobem wiele okolic w Węgrzech zostało ocalonych. Ale gdy zaraza jest już w samym miejscu, trzeba dla dotkniętych nią zwierząt mieć osobny szpital.

Gdy księgosusz panuje w okolicy sąsiedniej, nie czekać aż się rozszerzy, lecz wziąć się do środków prophylaktycznych czyli zapobiegnych (prezerwatyw). Trzeba wtedy dawać co trzy dni każdemu wołu lub krowie na raz 4 łoty chlorku wapna rozpuszczonego w trzech kwartach wody. Konował *Józef Ringwald* w *Derekegyház* używał tego środka tak szczęśliwie, iż w stadzie z 300 sztuk padło tylko 13, a z 160 wołów tylko jeden. Niektórzy nie są za chlorkiem wapna, ale to tylko tacy, którzy go albo w zbyt wielkiej ilości bydłu zadawali, albo też za późno do tego środka się wzięli.

Pan *Kövecz* używał pomyslnie następującej prezerwatywy: Dwa lub trzy ząbki ezosnku rozartego, garść soli, kwatérkę octu winnego, dwie kwatérki wody i łyżkę oleju loianego lub innego, pomieszawszy, zadawał bydłu zdrowemu dwa razy, a choremu cztery razy na dzień. Gdy bydło w okolicy wszędzie padało, 14 wołów, tym sposobem traktowanych nie dostało téj choroby. Atoli jeśli środka tego używa się nie jako prezerwatywy, lecz dopiero wtedy, gdy bydło jest już zarazą dotknięte, można być zadowolonym, jeśli się na dziesięć sztuk jednę uchowa.

Bydłu choremu dobrze jest w pierwszych 24 godzinach puścić krwi, ale później, to już szkodliwie. Pierwszego dnia daje się każdej sztuce na raz 4 łoty chlorku wapna w trzech kwartach wody, drugiego zaś dnia 2 łoty mocnego (parę z siebie wydającego) kwasu solnego w kwarcie wody, co 4 godziny to samo powtarzając. Jeśli polepszenie nie nastąpi, to się to samo z zadaniem kwasu powtarza i nazajutrz.

Gdzie niegdzie udało się szczęśliwie wyléczyć grochem lub też pieprzem tureckim (*capsicum annuum*), dając łyżkę stołową, którejkolwiek z tych substancyj w kwarcie wina czerwonego i to dwa razy w przeciągu 24 godzin.

Ale nie dość jest poprzestać na samym lékarstwie, skoro bowiem bydło przyjdzie do siebie, trzeba mieć szczególné o niem staranie, gdyż nawet już wyzdrowiałe może przez zaniedbanie znowu zapadź.

Jeśli ślina chorego bydła już się nie zapienia lecz w podłuz ciągnie, i gdy nos już nie jest suchy, ale wilgotnieć zaczyna, można spodziewać się wyratowania.

Ponieważ bydło po odbyciu téj choroby jest bardzo osłabione, trzeba, skoro ma chęć do jedzenia dawać mu przez 2 lub 3 dni najpożywniejszą miękką strawę, jak n. p. śróte i marchew, a nawet i nadal należy mu dobrej dobięrać strawy, dopóki zupełnie sił nie odzyska. Nie źle też jest wycesać bydło zgrzeblém i zmyć ciepłą wodą.

Nie radzimy puszczać bydła na paszę zaraz po odbytej chorobie, albowiem ma ono jeszcze wtedy wiérzchnią skórę języka tak dalece od silnej gorączki osłabioną, że przy zrywaniu ziół szczególniejszych suchszych, cierpi wiele w tém miejscu, i nie mogąc się napaść, łatwo ginie.

W wielu miejscach użyto jako prezerwatywy soli i dobrej wody do picia, iochroniono tym sposobem szczęśliwie całe stada; a jeżeli się zaraza wdarła, to już nie wiele sztuk padło.

TEATR POLSKI.

Jutro: (Ostatnie przedstawienie przed świętami.) Po raz pierwszy komedya w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Osmdziesiąt letni Nowożeniec*. — Po której nastąpi akt 3ci z tragedyi, pod nazwiskiem: *Matka rodu Dobratynskich*. — Na zakończenie: *Widowisko, któremu trudno dać nazwisko*, komedyo-opera w 1 akcie.

U w i a d o m i e n i e .

Księgarnie Jana Milikowskiego we Lwowie, Tarnowie i Stanisławowie otrzymały na rok 1837 najnowsze papierowe obicia z c. k. uprzywilejowanej fabryki Spörlina i Zimmermana. Różnią się one znacznie od obiciów przeszłorocznych. Większa świeżość barw, większa rozmaitość i więcej smaku w ich doborze. Mieniające się kolory, klesłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich axamitna szorstkość podnoszą wielce ich ozdobność, a znana ich trwałość czyni je dla nabywców prawdziwie pożądanym zjawiskiem.

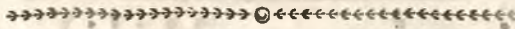
Gotów zawsze na usługi szanownej publiczności oznajmia oraz, że nie podwyższając bynajmniej ceny fabrycznej, wszystkie obicia po téj samej cenie przedawać będę, jaką mi Spörlin i Zimmermann wyznaczyli.

Lwów dnia 28. Lutego 1837.

Jan Milikowski.

W księgarniach Jana Milikowskiego we Lwowie, w Stanisławowie i Tarnowie

dostać można następujących dzieł:



- Uwagi gospodarskie Albrechta Bloka. 4 Tomy. 8. w Poznaniu. 1830. M. K. Złr. 12.
- Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa, z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczony; a teraz, podług wydania Amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Bibliją Gdańską z roku 1632. 8. w Warszawie 1834. Złr. 1. kr. 8.
- Nowy Lekarz czyli sposoby leczenia i pielęgnowania zwierząt domowych; przez J. M. Rohlwea z jedną ryciną. 8. Warszawa. 1836. Złr. 1 kr. 45.
- Rozbior aparatów gorzelnianych, przytém nauka gorzelni parowych drewnianych; drugie wydanie; przez A. Rasperowskiego. 2 Tomy. 8. we Lwowie. 1836. Złr. 4 kr. 30.
- Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy. Czasopismo teologiczne. Rocznik 5ty. 8. w Przemyślu. 1837. Prenumerata M. K. Złr. 2 kr. 30.
- Opis gospodarstwa trzypolowego urządzonego, jak być powinno; przez J. G. Elsnera; przełożył z niemieckiego J. N. Kurowski. 8. Warszawa. 1836. Złr. 2.
- Początki gospodarstwa wiejskiego przez J. Burgera; z niemieckiego na język polski przetłumaczone przez M. Oczapowskiego. 2 Tomy. 8. Wilno. 1831. Złr. 5.
- Nauka owczarska, czyli przepisy postępowania przy pielęgnowaniu owiec poprawnych; z niemieckiego oryginału Pana J. G. Elsnera na język polski przełożona. 12. w Wrocławiu 1835. 30 kr.
- Nauka leczenia chorób zwierząt domowych dla użytku gospodarzy wiejskich zebrana; przez J. N. Kurowskiego; z 11. tabel. rycin. 8. Warszawa. 1836. Złr. 3 kr. 45.
- Krótką nauką praktycznego chodowania owiec; przez J. G. Elsnera; z niem. wolnie przełożył J. N. Kurowski. 8. Warszawa. 1834. Złr. 1 kr. 15.
- Nauka chodowania pszczół; przez Dra. W. R. E. Putsche; z tablicą. 8. Kraków. 1835. Złr. 1. kr. 15.
- Przewodnik rolniczo-przemysłowy. Prenumerata roczna M. K. Złr. 4.
- Przyjaciel ludu. Rok 3ci. Prenumerata roczna. K. M. Złr. 3 kr. 45.
- Skazówka do stosownej i korzystnej uprawy rzepaku, rzepniku i lnu, przez W. A. Kreissiga. 8. w Lesznie 1836. 45 kr.
- Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretyczno-praktycznie wyłożone przez M. Oczapowskiego. 16 Zeszytów. 8. w Warszawie. 1835. Złr. 8. kr. 15.
- O rolnicwie; przez D. Chłapowskiego. 8. w Poznaniu. 1835. Złr. 1 kr. 42.
- O chowie i udoskonaleniu cienkich owiec przez Barona Gems Pana na Putlic. 8. w Poznaniu. 1836. 20 kr.
- Zupełne gospodarstwo wiejskie, teoretycznie i praktycznie ułożone przez towarzystwo ekonomiczne, wydane przez F. Kirehhof. 4 Zeszyty. 8. w Poznaniu. 1834. Złr. 2 kr. 30.
- Muzeum historii naturalnej i cudów stworzenia; dla młodzieży do użycia szkolnego, i domowego ćwiczenia; z 12 rycinami. 4. w Poznaniu. 1836. Złr. 1. kr. 30.

Das kalte Wasser als vorzügliches Beförderungsmittel der Gesundheit und ausgezeichnetes Heilmittel in Krankheiten. Wien 1837. 24 kr. C. M.

Mrongovius, ausführliches polnisch-deutsches Wörterbuch. Königsberg 1835. 6 fl. 45 kr. C. M.

Dessen, ausführliches deutsch-polnisches Wörterbuch. Königsberg 1836. 1 bis 4te Lieferung, jede zu 1 fl. 30 kr. C. M.

Lengerko, Anleitung zum praktischen Wiesenbau. Prag 1836. 3 fl. 20 kr. C. M.

Zoczek C., Triumph der Heilkunst mit kaltem Wasser, oder Ruf an alle Menschen zum zweckmäßigen Gebrauch des kalten Wassers. 8. Leipzig. 1836. geh. 1 fl. 8 kr.

Granichstädten C. M., Handbuch der Wasserheillehre, oder des naturgemässen geregelten Heilverfahrens mit kaltem Wasser. 8. Wien. 1837. geh. 2 fl.